

665
Premiera w Dramatycznym

Aktorzy dzieciom

W teatrach wyraźnie się podwraçało, jako że brutalne prawa rynku zmuszają wszystkich do nowych poszukiwań. Białoostocki Teatr Lalek ma już stałą widownię wśród dorosłych, niegdyś m.in. za sprawą „Dekameronu”, a ostatnio – „Parad” czy nowej wersji spektaklu „Niech żyje Punch”.

Natomiast Teatr Dramatyczny im. A.I. Węgieerki staje się coraz bardziej popularny wśród dzieci, zwłaszcza po „Pinoکیu” i „Calineczce”, a niedzielną premiera przedstawienia pt. „Brzechwałki – czyli jasne jak słońce” zapewne dobrze się tej popularności przyczyni.

Przedstawienie, wyreżyserowane przez Jacka Tomasika i w opracowaniu muzycznym Janusza Butryma, to właściwie wodewil, na który złożyły się 22 wiersze Jana Brzechwy w postaci osobnych scen, wkomponowane w zabawny scenariusz autorstwa Marii Rabczyńskiej. Pomysł polega na alfabetycznej prezentacji znanych utworów, których tytuły przypominają dzieci z widowni,



Reżyser przedstawienia Jacek Tomasik



Scena ze spektaklu „Brzechwałki...”

wciągane do zabawy przez aktorów. „Androny”, „Ciąptak”, „Dwie gaduły”, „Foka”, „Indyk”, „Łata i dziura”, „Nauka Szcherbatka”, „Samochwała”, „Tydzień” itd. to dla realizatorów tego pełnego ekspresji i temperamentu widowiska pretekst do wspólnej zabawy, pełnej ciekawych pomysłów scenograficznych i kostiumowych (Elżbieta Oyrzanowska), gagów z pogranicza cyrku i elementów z cyklu światło i dźwięk.

W rolach przeróżnych zwierzątek i zabawnych postaci reżyser obsadził ośmioro aktorów, którzy na Dużej Scenie Teatru Dramatycznego pokazali się już jako sprawni odtwórcy ról komicznych, tyle że w przedstawieniach dla dzieci dają z siebie wszystko i jeszcze więcej. Warto pójść na tego „Węgieerkowego” Brzechwę oraz na Danutę Bach (cóż za Foka!) Lucynę Idźkowską (m.in. „konferansjerka” wspólna z Jackiem Dawidowiczem), Ewę Palińską, Jolantę Rynko-

wską, Krzysztofa Dąbrowskiego, Roberta Ninkiewicza (cały bajkowy omnibus) i Tomasza Rynkowskiego.

Przed premierą obejrzelismy w piątek próbę generalną, a wraz z nami – pełna widownia, czyli zaproszone gratis dzieci ze Szkół Specjalnych Nr 17, 35 i 46, instruktorzy teatralni z WOAK i TKT oraz grupa teatralna z I LO i ludzie z MDK. W sobotę zobaczyli też przedpremierowe „Brzechwałki” wychowankowie domów dziecka. Była więc okazja do obserwacji pracy reżysera, który zajął swoje stanowisko w przejściu pomiędzy widownią.

Po spektaklu Jacek Tomasik powiedział o zespole:

– Gdybym go wcześniej nie znał, to bym tego nie robił. Ja pracuję tylko z dobrymi zespołami, robiłem to już w Krakowie w podobny sposób, ale z orkiestrą. To jest bardzo trudna forma, a aktorzy śpiewają, są rozruszani, muszą kilkanaście razy zmieniać się w charakterach, więc uważam, że można było pokusić się o taką realizację.

(kon)
Fot. M. Kość